



„GLOB”
SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

GAZETA DOLNOŚLĄSKA

dodatek do "Gazety Wyborczej"

50-075 Wrocław

ul. Krupnicza 13

51.....2 z dn. 03-98.

Kto z was chce umrzeć

PREMIERY. Spektakl oparty na piosenkach Nicka Cave'a

Wrocławski Teatr k2 przygotowuje na Przegląd Piosenki Aktorskiej spektakl „Ballady morderców”, oparty na piosenkach znanego australijskiego piosenkarza rockowego Nicka Cave'a. Będzie to światowa prapremiera. Ma się odbyć 13 marca.

Kto jeszcze nie wie, kim jest Nick Cave, niech posłucha.

W latach 70. Nick Cave rozpoczynał swoje koncerty słowami: „Ręka do góry, kto z was chce umrzeć”. Cave to niepowtarzalny artysta rockowy, który od ponad dwudziestu lat umyka wszelkim schematom muzycznym.

Australijczyk przekroczył w ubiegłym roku czterdziestkę. Był liderem postpunkowej grupy The Birthday Party i przez długi czas jego życie przypominało rzeczywistość nie kończące się przyjęcie urodzinowe, którego głównym daniem były narkotyki.

Teraz Cave nieco się usatkwował, choć nie odżegnuje się całkiem od swoich słabości. Z drugim zespołem The Bad Seeds nagrał do tej pory jedenaście albumów. Po ostatnim z nich – „The Boatman's Call” – postanowił trochę odpocząć od muzyki i poświęcić się pisarstwu. Jego powieść „Gdy osłica ujrzała anioła”, wydana w Polsce w roku 1996, przyrównywano do „Stu lat samotności” Marqueza.

Cave śpiewa i pisze o miłości oraz śmierci, zawsze je ze sobą splatając. Muzyka w jego piosenkach jest niepokojąca, drażniąca, choć obok ostrych, dynamicznych utworów są i melodie niemal w stylu Leonarda Cohena.

Najbardziej znaną jego płytą stała się „Murder Ballads”. Większość osób, które nie miały kontaktu z wcześniejszą twórczością Cave'a, zapewne najlepiej pamięta z tej płyty jego duet z rodaczką, porcelanową piękną Kylie Minogue, którego ortodoksyjni wielbicieli artysty zapewne długo mu nie wybaczą.

Gdyby ktoś chciał poznać klimat ballad Cave'a, szczególnie dotyczących związków damsko-męskich, to wystarczy przypomnieć sobie szlagier Czerwonych Gitar „Historia jednej znajomości”, w którym: „morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew”. Ta znajomość w utworze Cave'a nie skończyłaby się takim zwykłym rozstaniem, tylko na molo o zmierzchu oszalały wielbiciel zapewne udusiłby,

zadągał, ewentualnie zastrzelił swoją wybrankę.

Ostatnio Nick Cave wziął udział w muzycznym przedsięwzięciu, które nazywa się „September Songs”. Są to nagrane przez różnych wykonawców songi Brechta z muzyką Kurta Weilla. Australijczyk śpiewa tam piosenkę „Mack The Knife”, czyli – jak to kiedyś przetłumaczono na język polski – jest samym Mackie Majchrem, królem półświatka, nie rozstającym się z nożem.

Ciągle wiemy sobie i wciąż zaskakujący Cave podobno nie lubi kobiet (nie wierzę) i dziennikarzy (w to mogę uwierzyć). Jeśli ktoś jeszcze nie zdążył bliżej poznać tego artysty, to może mieć pierwszą okazję na najbliższym wrocławskim Przeglądzie Piosenki Aktorskiej, podczas którego Kinga Preis i Mariusz Dręzek wraz z przyjaciółmi zaprezentują ballady z mordercami i ich ofiarami w rolach głównych.

Poznamy ponurą historię Joy, zapłacemy nad Mary Bellows, spotkamy się z krwawym Staggerem Lee, wrony zakraczą nad Henrym Lee, włos zjeży tragedia Crow Jane i trafimy tam, gdzie rosną dzikie róże.

DANA ZEIDLER

Fragment ballady Nicka Cave'a „O'Malley's Bar” w tłumaczeniu Romana i Aleksandra Kotakowskich:

*W tym mieście mieszkam od prawie trzydziestu lat
Nie jestem chyba obcy dla nikogo
Lecz sześć nowiutkich kul w komorach przyda się
Gdyby ktoś zechciał spojrzeć na mnie wrogo*

*Kolejno Mister Brooks i młody Richardson
Padli od strzałów w O'Malleya barze
Święty Sebastian żył mimo tak wielu ran
Nic piękniejszego nie ma niż witraże*

*Chyba że teatr Tak Kurtyna Ramy blask
To będzie najciekawszy spektakl w mieście
Wskoczyłem więc na bar i wygłosiłem spicz
Naprawdę cieszę się, że tu jesteście*